

SŁAWOMIR BUKALSKI

Uniwersytet Szczeciński, Polska | Instytut Nauk Teologicznych

ORCID: 0000-0002-9768-4634

Miłość małżeńska w życiu świętych Luigiego i Marii Quattrocchi oraz Louisa i Zelii Martin. Analiza teologiczno-psychologiczna

MARITAL LOVE IN THE LIVES OF SAINTS: LUIGI AND MARIA QUATTROCCHI AND LOUIS AND ZELIE MARTIN: A THEOLOGICAL AND PSYCHOLOGICAL ANALYSIS

Summary

Love in marriage is presented by different scientific disciplines as a foundation of married life. Although theology and psychology reveal similar meaning of love, they are different approaches for both scientific disciplines. The sources of love constitute the key difference. Theology points to God as the source of love, while psychology sees love as a relationship between spouses.

For theology, conjugal love is the foundation of the sacramental relationship, it is the basic and innate vocation of every human person – realized in marriage, leads to the sanctity of the spouses. Psychology, on the other hand, recognizes spousal love as a requirement for improving the quality and stability of the relationship between a man and a woman.

The article evaluates marital love from the perspective of both scientific disciplines in the lives of holy spouses: Luigi and Maria Quattrocchi, and also Louis and Zelig Martin.

The two parts of the article successively present theological and psychological understanding of love. While the third part of the article introduces examples of love in marriage in the life of both couples. Statements from marital and family correspondence form a real conversation between family members conducted for private, domestic reasons. The source texts of an autobiographical character confirm the presence of marital love in the lives of both couples in its theological and psychological understanding.

Keywords: marriage, love in marriage, love in psychology, love in theology, Luigi and Maria Quattrocchi, Louis and Zelig Martin

Wprowadzenie

Posoborowe dokumenty Kościoła – konstytucja *Gaudium et spes*, encyklika Pawła VI *Humanae vitae*, adhortacja apostołska Jana Pawła II *Familiaris consortio* oraz Franciszka *Amoris laetitia* – wskazują jednoznacznie znaczenie miłości małżeńskiej w sakramentalnym związku, którego istotnym celem jest realizacja powołania do świętości. „Właściwym źródłem i pierwotnym środkiem uświęcenia małżeństwa i rodziny jest sakrament małżeństwa”¹. Miłość małżeńska jest włączona w Bożą miłość. Jest to miłość, „jaka istnieje między mężczyzną a kobietą jako osobami [...] – i powinna być – odbiciem miłości Chrystusa do Kościoła”². Obejmuje ona całą osobę: „zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby – impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli”³.

Refleksja psychologiczna potwierdza, że „niezmiennie podstawą powodzenia związku małżeńskiego jest wzajemna miłość”⁴. W teologicznym oraz psychologicznym rozumieniu roli miłości małżeńskiej należy także zauważyć, że w małżeństwie jako dynamicznej wspólnoty mężczyzny i kobiety miłość rozwija się i pogłębia. To jednak wymaga współdziałania obojga partnerów⁵.

Artykuł podejmuje analizę miłości małżeńskiej od strony teologicznej oraz psychologicznej w życiu świętych małżonków wyniesionych na ołtarze jako pierwszych w historii. Luigi i Maria Beltrame Quattrocchi są pierwszą w historii Kościoła beatyfikowaną parą małżeńską. Z kolei Louis i Zelig Martin są pierwszym kanonizowanym małżeństwem. Realizowanie powołania do świętości w małżeństwie oznaczało dla nich całkowite poddanie się woli Bożej oraz realizowanie miłości. Obie pary małżeńskie rozwinęły dar komunii miłości i realizowały miłość małżeńską na co dzień.

Zasadnicze problemy badawcze można wyrazić w pytaniach problemowych: Co różni miłość małżeńską, gdy spojrzymy na nią z punktu widzenia teologii i psychologii? Czy istnieją różnice i podobieństwa w rozumieniu miłości małżeńskiej na gruncie teologii i psychologii realizowanej w życiu świętych małżonków?

- 1 Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* „*Familiaris consortio*” [dalej: FC], nr 56.
- 2 A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002, s. 230.
- 3 *Katechizm Kościoła Katolickiego* [dalej: KKK], nr 1643; zob. FC, nr 13.
- 4 M. Ryś, *Miłość jako psychologiczna podstawa wspólnoty małżeńskiej*, „*Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*” (2010) 4, s. 22.
- 5 Zob. M. Ryś, *Miłość jako...*, s. 22; M. Chrost, *Marital Bonds as an Experience of Love in the Christian Perspective*, „*Studia Paedagogica Ignatiana*” 23 (2020) 1, s. 51–68.

Dwie pierwsze części artykułu prezentują kolejno teologiczne oraz psychologiczne ujęcie miłości małżeńskiej. Metodą badawczą jest analiza literatury przedmiotu dotycząca badanej rzeczywistości. W trzeciej części artykułu ukazana zostaje miłość małżeńska w życiu świętych. Analiza wypowiedzi małżonków zawartych w listach i pamiętnikach (autobiograficzne teksty źródłowe) stanowi strategię badawczą wykorzystaną w tej części publikacji.

1. Miłość małżeńska w ujęciu teologii

Fundamentalnym pojęciem, które pozwala najpełniej ująć i zrozumieć relacje między człowiekiem a Bogiem oraz relacje interpersonalne, także te dotyczące życia małżeńskiego, jest miłość. Ona wskazuje na zamysł Boży w relacji małżeńskiej. Bóg bowiem stworzył człowieka z miłości i powołał go do miłości jako istotę rozumną i wolną, więc ten dar miłowania innych człowiek może realizować świadomie. Konsekwencją jest zdolność do tworzenia relacji między osobami. Szczególnym wyrazem relacji między ludźmi jest miłość między mężczyzną a kobietą wpisana w Boży plan stworzenia człowieka. W teologicznym rozumieniu miłości małżeńskiej obserwuje się z biegiem lat pewną dynamikę tego pojęcia. Przez wieki teologia mocno akcentowała, że pierwszorzędnym celem małżeństwa jest zrodzenie potomstwa, a prawie całkowicie pomijano zagadnienie szczęścia osobistego małżonków. Nie doceniano też miłości jako fundamentalnej więzi międzyosobowej. Radykalna zmiana zauważalna jest od Soboru Watykańskiego II, podczas którego mocno dowartościowano miłość małżeńską postrzeganą jako fundament szczęścia oraz komunii osób. Posoborowe nauczanie Kościoła podkreśla personalistyczny aspekt małżeństwa, a miłość w takim ujęciu ma wyjątkowe miejsce. Odgrywa ona także istotną rolę w przygotowaniu do sakramentalnego związku oraz w samym małżeństwie:

Słowo Boże wielokrotnie wzywa narzeczonych i małżonków, aby żywili i umacniali narzeczeństwo czystą miłością, a małżeństwo niepodzielną miłością⁶.

Istotnym aspektem związanym z miłością małżeńską jest jej rola w realizacji celów małżeńskich. Chodzi o zrodzenie potomstwa, jego wychowanie oraz wzajemną pomoc⁷. W rozumieniu miłości małżeńskiej akcentowane jest więc przede

6 Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* [dalej: KDK], nr 49.

7 Zob. tamże, nr 48 i 50.

wszystkim odniesienie jej do Boga jako źródła wszelkiej miłości oraz relacja małżonków do samych siebie, którzy dążą do tworzenia „wspólnoty osób”⁸.

Zmianę podejścia do miłości małżeńskiej można wyraźnie zaobserwować, porównując choćby dwa cele małżeństwa z różnych kodeksów prawa kanonicznego. Kodeks z 1917 roku wskazuje na zrodzenie i wychowanie potomstwa jako cel pierwszorzędny. Celem drugorzędnym jest wzajemna pomoc małżonków i uśmierzenie pożądliwości⁹. W kodeksie z 1983 roku czytamy już zdecydowanie inaczej o małżeńskim przymierzu. Otóż

[...] mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa¹⁰.

Jak widać, akcenty dotyczące wzajemnej relacji małżonków oraz celów małżeństwa zostały ustawione inaczej.

Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje, że miłość małżeńska ma swoje źródło w Bogu, który stworzył człowieka z miłości i powołał go do miłości. Pojawia się także wskazanie, że miłość jest podstawowym powołaniem człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boga.

Miłość małżeńska, którą Bóg błogosławi, jest przeznaczona do tego, by była płodna i urzeczywistniała się we wspólnym dziele zachowywania stworzenia¹¹.

Katechizm w innym punkcie naucza, że miłość małżeńska zmierza do jedności małżonków oraz wymaga „nierozzerwalności i wierności”, obejmuje całość osoby ludzkiej. Ważnym dopowiedzeniem do rozumienia miłości małżeńskiej jako fundamentalnego powołania jest zdanie zawarte w adhortacji *Familiaris consortio*: „miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej”¹².

Encyklika *Humanae vitae* jest kontynuacją nauki dotyczącej małżeństwa wyrażonej podczas Soboru Watykańskiego II. Wzór i źródło miłości małżeńskiej Paweł VI widzi w Bogu, który jest Miłością¹³. Papież, nauczając na ten temat,

8 Zob. Paweł VI, *Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego „Humanae vitae”* [dalej: HV], nr 8; zob. także FC, nr 12.

9 Zob. G. Leszczyński, *Pojęcie „bonum coniugum” w prawie małżeńskim Kościoła*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” (2003) 1, s. 107.

10 *Kodeks Prawa Kanonicznego* [dalej: KPK], Poznań 1984, kan. 1055.

11 KKK, nr 1604.

12 FC, nr 11.

13 Zob. HV, nr 8.

wskazuje charakterystyczne cechy miłości małżeńskiej. Nawiązują one do personalistycznego rozumienia tej relacji. Jest więc to miłość:

- na wskroś ludzka, a więc zarazem zmysłowa i duchowa;
- pełna – chodzi tu o taką relację, poprzez którą małżonkowie wielkodusznie dzielą między sobą wszystko, bez niesprawiedliwych wyjątków i egoistycznych rachub;
- wierna i wyłączna aż do końca życia;
- płodna – ta cecha jednoznacznie wskazuje, że miłość małżeńska zmierza ku wzbudzeniu nowego życia¹⁴; odwołuje się ona wprost do płciowości oraz seksualności małżonków. Pojawia się tu także kategoria wzajemnego daru z siebie, ubogacenia oraz zjednoczenia. Prawdziwa wartość sfery seksualnej ujawnia się najpełniej, gdy jest realizowana w małżeństwie¹⁵.

Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* Jana Pawła II ujmuje miłość małżeńską jako komunię osób pomiędzy małżonkami. Ta z kolei prowadzi do komunii pomiędzy osobami w rodzinie. Ma ona charakter niepodzielnej jedności oraz nierozzerwalności¹⁶. W chwili sakramentalnego ślubowania małżonkowie są obdarzani szczególnym darem Ducha Świętego – małżeńską komunią miłości (łac. *communio amoris*).

Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości [...]. Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości (łac. *nova communio amoris*)¹⁷.

To nauczanie ma swój związek z wizją małżeństwa ujmowaną jako komunią między Bogiem a ludźmi. Jan Paweł II stwierdza, że:

[...] miłość jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób. Wewnętrzna zasada, trwałą mocą i celem ostatecznym tego zadania jest miłość¹⁸.

14 Zob. Paweł VI, HV, nr 9. Treść dokumentu nawiązuje bardzo mocno do myśli Karola Wojtyły wyrażonych w studium etycznym dotyczącym miłości i małżeństwa. Zob. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.

15 Por. KKK, nr 1604; Sobór Watykański II, KDK, nr 49; A. Bohdanowicz, *Miłość małżeńska a życie rodzinne i wychowanie dzieci*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 19 (2010), s. 13–24.

16 Zob. Jan Paweł II, FC, nr 19 i 20; zob. także Jan Paweł II, *List do rodzin z okazji Roku Rodziny „Gratissimam sane”*, Wrocław 1994, nr 16; J. Królikowski, „Tajemnica to wielka”. *Z teologii małżeństwa*, Kraków 2020, s. 49–64.

17 FC, nr 11 i 19.

18 Tamże, nr 18; por. także HV, nr 49.

Skoro miłość jest wpisana w naturę człowieka, w jego człowieczeństwo, można więc mówić o powołaniu do miłości i do wspólnoty oraz do odpowiedzialności za nią¹⁹. Ta relacja między mężczyzną a kobietą w małżeństwie prowadzi do bezinteresownego wzajemnego oddania sobie miłujących się osób²⁰.

Papież Benedykt XVI, jako kontynuator nauczania Jana Pawła II, wskazuje na nadrzędną i centralną rolę miłości w życiu chrześcijańskim.

Miłość nie może być rozumiana tylko jako uczucie, ale obejmuje ona całego człowieka. Staje się możliwa, gdy rozum i wola zapanują nad sferą zmysłową. Miłość rodzi się z naturalnych skłonności zmysłowych mężczyzny do kobiety i odwrotnie, ale musi angażować wolę i rozum, dzięki którym człowiek dokonuje wyborów i przejmuje odpowiedzialność za drugą osobę²¹.

Papież bardzo wyraźnie zaznacza, że związek mężczyzny i kobiety oparty na „miłości wyłącznej i definitywnej”, usankcjonowany w sakramencie małżeństwa jest „obrazem relacji Boga z jego ludem, i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości”²².

Papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* kontynuuje nauczanie swoich poprzedników, odwołując się do nauki o małżeństwie jako *communio personarum* oraz do teologii ciała. Nauczanie Franciszka w tej kwestii wyróżnia się ukazywaniem miłości między małżonkami jako bardzo pozytywnej i radosnej rzeczywistości. Trynitarnie, chrystologiczne oraz pneumatologiczne źródła miłości małżeńskiej ukazywane są jednak podobnie jak w *Familiaris consortio*²³.

2. Miłość małżeńska w ujęciu psychologii

Analiza pojęcia miłości w kontekście psychologicznym wymaga najpierw zmierzenia się z problemem definicyjnym. Dla psychologii jako nauki empirycznej pojawia się bowiem trudność z operacjonalizacją tego pojęcia. Miłość małżeńska widziana jest jako fundament związku i główna wartość w życiu małżeńskim.

19 FC, nr 11.

20 K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 77–79; zob. także B. Mierzwiński, *Mężczyzna i kobieta w ujęciu katechez środowych Jana Pawła II*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 235–237.

21 M. Ozorowski, *Papieża Benedykta XVI nauka o miłości małżeńskiej*, „Rocznik Teologii Katolickiej” (2013) 1, s. 24.

22 Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”* [dalej: DCE], nr 11.

23 Zob. J. Bujak, *Nauczanie papieża Franciszka o małżeństwie i rodzinie w posynodalnej adhortacji „Amoris laetitia” w świetle magisterium Jana Pawła II*, „Colloquia Theologica Ottoniana” (2017) 2, s. 33–56; zob. także M. Ozorowski, *Piękno miłości małżeńskiej w świetle „Amoris laetitia”*, „Sympozjum” (2017) 1, s. 14–15.

Jest utożsamiana z najpotężniejszym trwałym uczuciem, pragnieniem przebywania z drugą osobą, szczęściem, przeżyciem czegoś niezwykłego, poświęceniem się dla wybranego człowieka, czy wręcz celem życia. Ten wyjątkowy stan uczuciowy jest podatny na sublimację, a jako relacja oparty jest na bezpiecznym i pełnym zaufaniu w związku²⁴. Psychologia definiuje miłość jako „głębokie uczucie motywowane namiętnością, przyjaźnią lub przywiązaniem, skłaniające partnerów do troski o drugą osobę, wyzbywanie się egoizmu i działań powodujących szkody moralne”²⁵. Odniesienie zarówno do stanów psychicznych, jak i do postaw ludzkich wskazuje na złożoność pojęcia miłości oraz odnoszenie jej jedynie do relacji osobowych.

Jedną z bardziej znanych i jednocześnie najpełniej wyjaśniających pojęcie miłości – w tym i małżeńskiej – jest koncepcja miłości według Roberta Sternberga. Definiuje ona pojęcie miłości za pomocą trzech zasadniczych składników (komponentów)²⁶:

1. Namiętność – informuje o atrakcyjności fizycznej i pożądaniu drugiej osoby w związku. Namiętność odnoszona jest do popędów, do pożądania seksualnego i łączona jest z romantycznymi uczuciami.
2. Intymność – wskazuje, że partnerzy związku obdarzają siebie uczuciem bliskości, jedności i tworzą między sobą więź. Widoczna jest silna tendencja do okazywania oraz otrzymywania wsparcia emocjonalnego, jednak bez odniesienia do seksualności partnerów.
3. Zaangażowanie/decyzja – dotyczy świadomej decyzji partnerów związku do podtrzymania relacji z ukochaną osobą²⁷.

Składniki te ulegają ciągłej przemianie w czasie trwania związku, wchodzą we wzajemne interakcje, współdziałają ze sobą, łączą się w dowolny sposób, tworząc w sumie siedem rodzajów miłości (lubienie, namiętna, pusta, romantyczna, przyjacielska, bezmyślna, pełna)²⁸.

Inną psychologiczną koncepcją miłości – w tym miłości małżeńskiej – pozwalającą najpełniej ująć rozważane pojęcie jest definiowanie miłości jako postawy z jej trzema strukturalnymi składnikami: poznawczym, emocjonalnym oraz behawioralnym. Początku takiego rozumienia miłości małżeńskiej należy

24 Zob. A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 372–373.

25 R. Dyoniziak, *Miłość*, w: *Encyklopedia psychologii*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1998, s. 250.

26 Por. R.J. Sternberg, *Dwuskładnikowa teoria miłości*, w: R.J. Sternberg, K. Weis, *Nowa psychologia miłości*, Taszów 2007, s. 275–296; zob. także tenże, *A triangular theory of love*, „Psychological Review” (1986) 2, s. 119–135.

27 Zob. B. Wojciszke, *Psychologia miłości*, Gdańsk 2009, s. 14–16.

28 Zob. R.J. Sternberg, *Dwuskładnikowa teoria miłości...*, s. 275.

szukać w interesującym i dokładnie opracowanym ujęciu więzi małżeńskich, które zaproponował Józef Szopiński. Wcześniej jednak określenia miłości jako postawy używała Maria Grzywak-Kaczyńska²⁹. Wiąż psychiczną w małżeństwie Szopiński traktuje jako pojęcie synonimiczne do partnerstwa, które określa jako „uzgadnianie wspólnych spraw połączone z respektowaniem wzajemnej specyfiki w sferze emocjonalnej, intelektualnej i działaniowej”³⁰. Kolejni badacze – Maria Ryś czy Jan Rostowski – nawiązując do tej koncepcji, bardziej szczegółowo opisywali trzy wymiary relacji małżeńskiej, czyli współodczuwanie, współrozumienie, współdziałanie³¹.

Wymiar emocjonalny miłości małżeńskiej (współodczuwanie) wskazuje na wszelkie emocje, które pojawiają się w relacji do partnera związku. Składnik ten daje partnerowi emocjonalne wsparcie, prowadzi bardzo wyraźnie do doświadczania poczucia szczęścia.

Wymiar poznawczy (współrozumienie) obejmuje to wszystko, co dotyczy procesu poznawczego w życiu partnerów: spostrzeganie, wrażenia, wyobrażenia, myślenie, pamięć, uwagę, refleksję, analizę, syntezę, znajomość siebie, swoich mocnych i słabych stron, wiedzę o sobie.

Wymiar behawioralny (współdziałanie) dotyczy różnorodnej aktywności, zachowania, podejmowanych działań w relacji do partnera związku. Ten składnik miłości ujawnia się w postawach akceptacji współmałżonka, w pragnieniu nawiązania i utrzymania z nim bliskiej więzi, ale także w budowaniu pozytywnego obrazu życiowego partnera. Jest działaniem całkowicie świadomym ze strony partnerów i ma znaczący wpływ na trwałość małżeństwa oraz jego jakość³².

Koncepcje miłości podejmują także nurty psychodynamiczne oraz behawiorystyczne. Jednak z racji, że przeniknięte są one silnymi tendencjami redukcjonistycznymi oraz deterministycznymi, a także z racji uwarunkowań wydawniczych pominięto w niniejszym rozważaniu prezentacje kolejnych ujęć miłości małżeńskiej. Miłość, w tym także ta małżeńska, jest uznawana powszechnie za wskaźnik dojrzałej osobowości.

29 Zob. M. Grzywak-Kaczyńska, *Trud rozwoju*, Warszawa 1988, s. 54–62.

30 J. Szopiński, *Synonimem – wiąż psychiczna*, „Problemy Rodziny” (1986) 1, s. 35–37; zob. także tenże, *Wiąż psychiczna a zadowolenie z małżeństwa*, „Problemy Rodziny” (1981) 5, s. 17–21.

31 M. Ryś, *Psychologia małżeństwa. Zarys problematyki*, Warszawa 1993, s. 39–42; zob. także J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobrego związku małżeńskiego*, Warszawa 1987, s. 61–95; M. Ryś, *Bliskość małżonków*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 37–38.

32 Zob. tamże, s. 85.

3. Miłość w życiu małżonków

Realizowanie miłości małżeńskiej przez Luigiego i Marię Quattrocchi oraz Louisa i Zelię Martin stanowiło drogę do świętości ich życia. Liczne wypowiedzi zawarte w korespondencji małżeńskiej są mocnym potwierdzeniem, że miłość była fundamentem ich sakramentalnych związków. Teologiczne oraz psychologiczne aspekty miłości można wyróżnić na podstawie analizy wzajemnych relacji ukazanych w tekstach źródłowych.

3.1. Luigi i Maria Beltrame Quattrocchi

Luigi i Maria Beltrame Quattrocchi są pierwszą w historii Kościoła beatyfikowaną parą małżeńską, których świętość nie polegała na heroicznych czynach,

lecz na głębi przeżywania swoich codziennych obowiązków; nie na tym, co przeżywali, lecz jak przeżywali swoje życie. W swojej zwyczajności potrafili w nadzwyczajny sposób przeżyć wzajemne oddanie się sobie, a poprzez to również Bogu³³.

W związku Luigiego i Marii na świat przyszło czworo dzieci, a klimat domu rodzinnego wypełniony autentycznym życiem religijnym sprawiał, że wszystkie dzieci Luigiego i Marii wybrały jakąś formę życia konsekrowanego. Synowie zostali księżmi, natomiast jedna córka wstąpiła do benedyktynek klauzurowych, a druga wybrała życie samotnej konsekrowanej osoby świeckiej³⁴. Przyjęcie każdego nowego życia święci małżonkowie traktowali jako dar Boga, także w sytuacji, gdy to nowe życie było dla nich zaskoczeniem. W oczekiwaniu na narodziny każdego dziecka Maria doświadczała ogromnego wsparcia męża. Miłość płodna najwyraźniej ujawniła się przy czwartej ciąży, gdy jej nieprawidłowy przebieg był poważnym zagrożeniem dla życia matki oraz mającego narodzić się dziecka.

Sławny ginekolog, stwierdzając nową ciążę, postawił diagnozę o łożysku przodu – co w owych czasach było podwójnym wyrokiem śmierci – i bez ogródek doradził przerwanie ciąży³⁵.

Małżonkowie wybierają jednak drogę całkowitego zawierzenia Bogu. Oboje zdecydowanie sprzeciwiają się usilnym namowom do przerwania ciąży.

33 Z. Nosowski, *Parami do nieba. Małżeńska droga do świętości*, Warszawa 2010, s. 140–141.

34 Zob. L. Grygiel, *Świętość dwojga. Pierwsza błogosławiona para małżeńska*, Warszawa 2002, s. 29–31.

35 L. Moia, *Błogosławieni rodzice Luigi i Maria Beltrame Quattrocchi we wspomnieniach ich dzieci*, Kraków 2002, s. 53.

Małżeńska miłość ujawniała się w bardzo zgodnym podejściu małżonków do wychowania dzieci.

Od początku wychowywali je oboje w wielkiej harmonii i wzajemnym porozumieniu. Wspólnie podejmowali najważniejsze decyzje i dzielili się obowiązkami. Matka uczyła pacierza i katechizmu, ale do ojca należało prowadzenie wspólnych modlitw przed spaniem [...]. Była to wielka odpowiedzialność [...]. Do ojca należała kontrola nad ich postęпами w nauce i nad rozrywkami. Do matki należało wychowanie religijne³⁶.

Maria w swoich listach wspomina motywację zaangażowania dla dobra dzieci. Jest to motywacja pełna miłości – małżeńskiej i rodzicielskiej:

[...] od narodzin pierwszego z dzieci oddawaliśmy się im, zapominając o sobie na ich rzecz [...]. Studiowaliśmy książki poświęcone pedagogice wieku dziecięcego i staraliśmy się być lepsi, poprawiając się z naszych wad i kształtując nasz charakter – z powodu miłości do dzieci³⁷.

Miłość małżeńska była czymś oczywistym i naturalnym w małżeństwie i rodzinie. Córka Enrichetta daje świadectwo o miłości rodziców:

Miłość tatusia do naszej mamy była tak głęboka, że przewyższała odmienną mentalność czy temperament jej rodziców [mowa o relacjach między rodzicami i dziadkami]. Mama z kolei bez większych trudności oddawała władzę babci, ale jedynie w tym, co odnosiło się do prowadzenia domu, zastrzegając sobie wszystko, co miało związek z naszym wychowaniem. Możliwe, że zdarzały się konflikty, ale my, dzieci, nigdy ich nie zauważyliśmy³⁸.

Miłość w ich związku była nieustannie rozwijana, a życie duchowe w małżeństwie było podejmowane wspólnie, choć inicjatywa wyraźnie pochodziła od Marii. Taka miłość była umocnieniem więzi małżeńskich. Enrichetta tak to wspomina:

Jeśli chodzi o ich ewolucję duchową, to wiem, że zaczęła się ona około 1907–1908 roku, dzięki znajomości, a potem przyjaźni z ojcem Pellegrino [...]. Mama pierwsza wstąpiła na drogę głębokiego życia duchowego, którą kroczyła nieustannie aż do śmierci. Uczuciowa więź, niemal ścisła symbioza z naszym ojcem sprawiła, że wkrótce poszedł on w jej ślady³⁹.

36 L. Grygiel, *Świętość dwojga...*, s. 24, 143.

37 L. Moia, *Błogosławieni rodzice...*, s. 15.

38 Tamże, s. 79.

39 Tamże, s. 134.

Badacze życia małżonków potwierdzają, że Luigi i Maria „razem wyrzekli się tego, co oddalało ich od Boga. Pomagali sobie nawzajem i starali się iść razem do Niego, ponieważ doświadczyli, że wspólna droga zacieśnia ich wspólnotę dwojga osób”⁴⁰.

Wyrazem miłości w małżeństwie był z całą pewnością system wartości Luigiego i Marii. Ten system wartości kształtował się w życiowych sytuacjach. Początek miłości wzajemnej można dostrzec w modlitwie Marii za Luigiego, gdy ten ciężko zachorował. Maria podarowała mu obrazek Matki Bożej z zapewnieniem o modlitwie. W listach małżonków wątek życia religijnego (jako wspólna wartość) pojawia się od samego początku znajomości stron, już w okresie narzeczeńskim, lub choćby w pytaniu dotyczącym uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny: „czy byłeś dzisiaj na Mszy Świętej?”. Wiara w Boga była tym aspektem życia, który umacniał miłość małżeńską. Luigi i Maria mieli tego świadomość już w narzeczeństwie:

Gdy z miłością połączymy nasze życie, uczynię wszystko, aby wzrosła twoja wiara, musisz mieć udział w mocnej wierze, jaką obdarza mnie Bóg. Nasza wiara musi być ściśle złączona z naszą miłością⁴¹.

Religijność i pobożność świętych małżonków była wspólną wartością podejmowaną z takim samym zaangażowaniem.

Świadome dążenie do świętości było realizowane od początku małżeńskiego ślubowania. Oboje doskonale pojmowali, że świętość polega na uczciwym spełnianiu swoich codziennych obowiązków i było to możliwe tylko wtedy, gdy realizowana była miłość. Maria ujawnia to przekonanie w jednym ze swoich listów:

Wierność Bogu nie wymaga wyrzeczenia się tej miłości, która odpowiada celom świętego, sakramentalnego związku, ale raczej ją intensyfikuje i powiększa dzięki miłości Boga⁴².

Córka Enrichetta, opisując czas dzieciństwa i klimat domu rodzinnego, daje świadectwo o miłości małżeńskiej swoich rodziców:

[...] czułość, serdeczność, bezgraniczne oddanie, duch poświęcenia i wyrzeczenia, w jakim wzrastaliśmy od wczesnej młodości – wszystko to znajdowało potwierdzenie w ich życiu, i to w najszlachetniejszej formie⁴³.

40 L. Grygiel, *Świętość dwojga...*, s. 89.

41 L. Grygiel, *Świętość dwojga...*, s. 53.

42 Tamże, s. 55.

43 L. Moia, *Błogosławieni rodzice...*, s. 138.

Kryterium miłości małżeńskiej rozumianej jako miłość na wskroś ludzka, wskazującej na miłość namiętną, zmysłową, której byli świadomi i której pragnęli, ujawnia się w już korespondencji narzeczeńskiej. Luigi wyrażał swoje pragnienie w liście do Marii: „gdybym cię pocałował w usta, to chyba wypiłbym całą twoją duszę”. Maria zaś odpowiedziała: „Dusza moja nie może żyć bez ciebie”⁴⁴. W małżeństwie ta postawa została bardzo mocno udoskonalona.

Dzień zaczynał się dla obojga Mszą Świętą i Komunią [...]. Po wyjściu z kościoła całował mnie na dzień dobry, tak jakby dzień dopiero teraz naprawdę się zaczynał [...]. Potem kupowaliśmy gazetę i wracaliśmy do domu, zaczynając codzienne zajęcia [...]. Każdą osobno, ale jedno było nieustannie w pamięci i przed oczyma drugiego⁴⁵.

Istotnym przejawem miłości małżeńskiej była umiejętność komunikacji interpersonalnej. Świadczenia potwierdzają, że Maria

[...] prosi męża przede wszystkim, aby pozwolił sobie pomóc i nie ukrywał przed nią swego wewnętrznego stanu, swoich relacji z Panem Bogiem. Prosi [...] o podjęcie wzajemnej wymiany uczuć i doświadczeń, szczerej wymiany myśli, jakiej dokonywali we wszystkich sprawach⁴⁶.

Enrichetta potwierdza ten aspekt życia rodziców:

Mimo silnej więzi, opartej na uczuciu i zrozumieniu, widać też – co oczywiste – różnice zdań i poglądów. Jednak my, dzieci, nigdy nie mieliśmy okazji, by to zauważyć. Ewentualne problemy rozwiązywali między sobą poprzez dialog⁴⁷.

Miłość, która przemienia, była udziałem Luigiego i Marii. Krótco przed ślubem Luigi wyraża to przekonanie w jednym ze swoich listów:

[...] czuję, że twoja miłość będzie mnie zachęcała do dobroci i zmuszała do sumiennej pracy, albowiem w tej miłości znajdę najbardziej szlachetny impuls i najcenniejsze potwierdzenie moich wysiłków⁴⁸.

W latach małżeńskich Maria ujawnia głębokie przekonanie o wpływie miłości na ich życie.

44 L. Grygiel, *Świętość dwojga...*, s. 62.

45 Tamże, s. 145.

46 Tamże, s. 60.

47 L. Moia, *Błogosławieni rodzice...*, s. 144.

48 L. Grygiel, *Świętość dwojga...*, s. 60.

Mój kochany, możesz być pewny, że moja miłość do ciebie i czułość, jaką we mnie teraz wzbudzasz, są nieporównywanie większe niż dawniej. Zrozum, że nie musisz czekać na niebo, żeby się ze mną zjednoczyć⁴⁹.

Ojciec Paolino trafnie wskazuje na źródło tej miłości swoich rodziców.

Cnoty chrześcijańskie, które osiągnęli oni w pełni, miały swe źródło w nadprzyrodzonej wspólnoty małżeńskiej, w sakramentalnym charyzmacie, który przeżywali jako mąż i żona w symbiozie łaski⁵⁰.

Małżonkowie, realizując miłość, byli otwarci także na możliwe cierpienia. Jednak komunია miłości, którą przeżywali, pozwalała pokonywać te najtrudniejsze chwile. „Miłość małżeńska, jak każda miłość, wymaga ofiary [...]. Przeżywali swe cierpienia, również i te, które przyniosło życie małżeńskie, zapatrzeni w Boga-Człowieka⁵¹. Współodczuwanie w sytuacji choroby ujawnia Maria:

[...] ciągle się martwiłam twoją chorobą, która mogła zaatakować w każdej chwili. Drżałam ze strachu na myśl o tym [...]. Gdy w nocy nie słyszałam oddechu, z lękiem dotykałam twojej ręki⁵².

Communio amoris można z łatwością dostrzec także w słowach duchowego testamentu Marii kierowanych do Luigiego. Miłość małżeńska była najważniejszą motywacją wyrażenia troski o męża:

Mój najdroższy Gino [...]. Pozostawiam Ci przede wszystkim moją wiarę. Ty masz swoją wiarę, która jest naszą wiarą, lecz ja daję Ci również moją [...]. Aby mieć prawo nazywać się chrześcijaninem, trzeba być wiernym prawom zawartym w Słowie Bożym [...]. Przyjmij więc codziennie swój krzyż bez zniecierpliwienia i bez wytchnienia [...]. Nie pod przymusem, ale z miłością⁵³.

Małżonkowie Luigi oraz Maria

[...] zostali wyniesieni do chwały ołtarzy ze względu na świetlany przykład ich miłości małżeńskiej, na ich wzajemny dar w przymierzu małżeńskim, na zadziwiającą umiejętność wzajemnego kochania się oraz wychowywania dzieci. Te cnoty są w oczach Kościoła tak piękne, że wskazano je jako wzór doskonałości chrześcijańskiej⁵⁴.

49 Tamże, s. 63.

50 L. Moia, *Błogosławieni rodzice...*, s. 144.

51 L. Grygiel, *Świętość dwojga...*, s. 90.

52 Tamże, s. 156.

53 L. Moia, *Błogosławieni rodzice...*, s. 8–11.

54 Tamże, s. 67.

3.2. Louis i Zelia Martin

Louis⁵⁵ i Zelia Martin są pierwszymi kanonizowanymi małżonkami w historii Kościoła. Realizowanie powołania do świętości w małżeństwie oznaczało dla nich całkowite poddanie się woli Bożej oraz realizowanie miłości – *communio amoris*. Zelia podejmowała w młodości życie zakonne. Nie mogąc jednak realizować tego powołania, wyraziła w jednym z listów prośbę do Boga oraz gotowość kochania Boga poprzez życie małżeńskie:

Skoro nie jestem godna zostać Twoją oblubienicą, tak jak moja siostra, to obiorę stan małżeński, aby wypełnić, o Boże, Twoją świętą wolę. Proszę Cię jednak, abys mi dał dużo dzieci i spraw, żeby one wszystkie poświęciły się Tobie!⁵⁶

W tej prośbie ujawnia się bardzo głębokie rozumienie małżeństwa, łącznie z realizacją jego celu, czyli zrodzenia potomstwa.

Z tego związku przyjdzie na świat dziewięcioro dzieci, a Ludwik i Zelia będą się nimi zajmować, jednocześnie prowadząc nadal zakład zegarmistrzowski i przedsiębiorstwo koronkarskie⁵⁷.

Miłość płodna małżonków potwierdzona jest zarówno w przyjęciu każdego nowego życia, jak również w sytuacjach, gdy Bóg powoływał do siebie kolejne dzieci. Zelia pisze do Louisa, podróżującego w sprawie interesów, krótko po narodzinach córki Celiny:

Nie musisz się niepokoić o dzieci. Co do mnie, na nieszczęście, nigdy nie jestem o nie pewna. Pragnęłam zawsze mieć chłopca, ale jeśli Bogu się nie spodobało, zgadzam się z Jego wolą⁵⁸.

Zelia jako troskliwa matka informowała z troską swego męża o bezpiecznym spędzaniu czasu przez dzieci. Lęk o dzieci był uzasadniony. Małżonkowie doświadczyli bowiem śmierci czworga dzieci.

Po śmierci pięcioletniej Helenki rozpacz zarówno Mamy, jak i Taty była straszna. Wspólnie ofiarowali ją Panu. Mama za każdym razem sama ubierała i wkładała do trumny swoje dzieci⁵⁹.

55 W polskiej literaturze używane jest powszechnie imię Ludwik.

56 C. Martin, *Wspomnienia. Mama świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Zelia Martin (1831–1877)*, Kraków 2015, s. 12.

57 H. Mongin, *Ludwik i Zelia Martin. Święci w codzienności*, Kraków 2009, s. 26.

58 Z. Martin, L. Martin, *Korespondencja rodzinna (1863–1885)*, Kraków 2015, s. 80.

59 C. Martin, *Wspomnienia. Mama świętej...*, s. 80.

Miłość na wskroś ludzka (zmysłowa i zarazem duchowa) realizowana była od momentu sakramentalnego ślubowania.

U boku swego małżonka zaczyna więc Zelia nowe doświadczenie życiowe, życie we dwoje. Jest to droga intensywnej wspólnoty, gdzie przeżycia emocjonalne, duchowe, cielesne każdego z nich, rozmyślnie i harmonijnie przeplatają się, jedno z drugim, jedno w drugim, by stać się jednym sercem i jedną duszą. A wszystko to, by razem, dzień po dniu, zbudować wspólne życie⁶⁰.

Szczególnym wyrazem komunii miłości była wzajemna komunikacja. Ten stan potwierdza córka Celina:

[...] pomiędzy Rodzicami panowało doskonale porozumienie i jedność serc oraz myśli. Tato mówił nam często o naszej „świętej Mamie” – jak zwykł ją nazywać. Natomiast Mama pisała do swojego brata: „Ludwik to święty człowiek. Życzę każdej kobiecie takiego męża⁶¹.”

Rozmowy dotyczyły wszystkich spraw małżeńskich i rodzinnych.

Rozmawiali ze sobą całkowicie szczerze, często odgadywali swoje intencje [...]. Ich ulubionym tematem były kwestie związane z wiarą, lubili czytać żywoty świętych i rozmawiać o nich, dzielili się ze sobą wrażeniami i wzajemnie się umacniali⁶².

Tak jak w każdym małżeństwie zdarzały się sytuacje konfliktowe.

Małżonkom zdarzało się kłócić, jednak nie psuło to o ich relacji [...]. Ludwik i Zelia byli zgodni co do głównych wytycznych wychowania, jednak mieli odmienne zdanie przy podejmowaniu drobnych decyzji⁶³.

Zelia miała głęboką świadomość pracy nad sobą oraz konieczność zjednoczenia z Bogiem w realizowaniu powołania do świętości. Skoro Bóg daje jej czas do dyspozycji, małżonkowie pragną ten dar Boży wykorzystać w rozwoju powołania.

Chcę być świętą, a to nie przyjdzie łatwo. Należy wiele obciosać, a drewno jest twarde jak kamień. Trzeba było zabrać się za to wcześniej, kiedy to było łatwiejsze, ale w końcu lepiej późno niż wcale⁶⁴.

60 A. Bassanetti, *Uświęcająca moc rodzicielstwa. Św. Zelia Martin*, Poznań 2018, s. 83–84.

61 C. Martin, *Wspomnienia. Tato świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Ludwik Martin (1823–1894)*, Kraków 2016, s. 47.

62 H. Mongin, *Ludwik i Zelia Martin...*, s. 37.

63 Tamże, s. 38.

64 C. Martin, *Wspomnienia. Mama świętej...*, s. 48.

Taka postawa byłaby niemożliwa, gdyby nie świadome realizowanie miłości w małżeństwie.

Zelia, gdy wyjeżdżała z dziećmi na wypoczynek, informowała męża o zachowaniu dzieci, o spędzonym czasie oraz o swoich uczuciach i przeżyciach związanych z jego nieobecnością (współdziałanie i współrozumienie w miłości małżeńskiej). Uwagę zwraca wyrażenie tęsknoty z powodu rozłąki z mężem.

Dzieci są zachwycone [...]. Jeśli chodzi o mnie [...], czuję się nieswojo i nie na swoim miejscu. To wpływa na mój stan psychiczny – jestem od tego prawie chora [...]. Przez cały czas jestem myślą z Tobą [...]. Chciałabym czym prędzej być przy Tobie, mój kochany Ludwiku. Kocham Cię z całego serca i czuję, że podwaja się jeszcze moje uczucie przez to pozbawianie się Twojej nieobecności. Byłoby dla mnie niemożliwością żyć z dala od Ciebie⁶⁵.

Opisywany stan uczuciowy był oznaką dojrzałej miłości małżeńskiej piętnaście lat po zawarciu małżeństwa. Małżonkowie dobrze czują się w swoim towarzystwie. Dla żony wypoczynek bez męża jest trudny i nieatrakcyjny oraz mało wartościowy. Louis Martin odpisał żonie w krótkim liście, ujawniając swoją miłość.

Nie potrzebuję Ci mówić, że Twój list sprawił mi wielką radość poza tym, że stwierdziłem, iż się przemęczasz [...]. Całuję Was z całego serca, w oczekiwaniu na szczęście bycia razem z Wami [...]. Twój mąż i prawdziwy przyjaciel kochający Cię na wieki⁶⁶.

Miłość małżeńska Louisa i Zelii w miarę upływu czasu nie traciła swej siły i świeżości, ale systematycznie umacniała ich pożycie. Nawet krótkie rozstania były dla obojga bardzo przykre.

Na współodczuwanie jako aspekt miłości małżeńskiej rodziców wskazuje córka Celina, opisując zachowania i reakcje emocjonalne ojca, gdy choroba matki prowadziła nieuchronnie do śmierci:

Prawdę mówiąc, zanim zaczął chorować, nigdy wcześniej nie widziałam go płaczącego – z wyjątkiem Ostatniego Namaszczenia Mamusi⁶⁷.

Małżeństwo Louisa i Zelii Martin opierało się na solidnej, pełnej czułości i zrozumienia przyjaźni. Ta relacja ciągle się pogłębiała. Pięć lat po ślubie Zelia skierowała słowa do swego brata:

65 Z. Martin, L. Martin, *Korespondencja rodzinna...*, s. 177–178.

66 Tamże, s. 22.

67 C. Martin, *Wspomnienia. Tato świętej...*, s. 95.

Jestem z nim dalej szczęśliwa; on jest tego przyczyną, że życie moje jest bardzo miłe. Mój mąż – to święty człowiek. Życzyłabym wszystkim kobietom takich mężów⁶⁸.

Wyznawane i wspólnie realizowane wartości ujawniają coś znacznie głębszego – są one oznaką realizowanej miłości małżeńskiej. Życie religijne Louisa i Zelii należało do wartości najwyższych w ich hierarchii wartości.

Świętość państwa Martin w ich postawie wobec Eucharystii przejawiała się jednak nie w widocznej gorliwości, lecz w tym, że potrafili uznać ważną rolę tego sakramentu [...]. Poza Eucharystią państwo Martin otaczali szacunkiem wszystkie sakramenty⁶⁹.

Jedenaście lat po ślubie Zelia zwraca się w jednym z listów do męża słowami:

Mój kochany Ludwiku [...]. Ściskam Cię z całego serca. Jestem dziś tak szczęśliwa, że Cię wkrótce zobaczę, iż nie mogę pracować. Twoja żona, która Cię kocha bardziej niż własne życie⁷⁰.

W tym krótkim stwierdzeniu wyrażona jest wielka czułość i głęboka miłość małżeńska. Małżonkowie Martin

[...] nie przestawali dziękować Bogu za miłość, która ich łączyła, za silną wiarę, która nimi kierowała, za dzieci, które im powierzył, za pracę, którą mieli i dzięki której mogli bez niepokoju myśleć o przyszłości swoich córek⁷¹.

W marcu 1877 roku, czyli pięć miesięcy przed śmiercią, Zelia pisała w liście do córki Pauliny o małżeństwie z Louisem i wzajemnej miłości. W tych zdaniach wyraźna jest postawa współrozumienia, współodczuwania oraz współdziałania:

Ty, która tak bardzo kochasz tatusia, pewnie pomyślisz, że sprawiłam mu boleść i to w dniu mojego ślubu? Ależ nie! On mnie rozumiał i pocieszał jak tylko umiał, bo i on miał podobne do moich upodobania. Owszem, wierzę, że nasza wzajemna miłość tam właśnie pogłębiała się. Nasze uczucia były zawsze nastrojone na jeden ton. On zawsze był moim pocieszycielem i podporą⁷².

Miłość małżeńska ujawniała się szczególnie wyraźnie w czasie choroby nowotworowej Zelii. Gdy choroba bardzo poważnie utrudniała normalne funkcjonowanie, Zelia zwraca się do męża:

68 Z. Martin, L. Martin, *Korespondencja rodzinna...*, s. 21.

69 H. Mongin, *Ludwik i Zelia Martin...*, s. 52, 54.

70 Z. Martin, L. Martin, *Korespondencja rodzinna...*, s. 80–81.

71 J. Clapier, *Ludwik i Zelia Martin. Świętość na każde czasy. Biografia*, Kraków 2020, s. 13.

72 Z. Martin, L. Martin, *Korespondencja rodzinna...*, s. 359.

Dzisiaj jest pierwszy piątek miesiąca. Zrób mi tę łaskę ostatnią na ziemi i zaprowadź mnie do kościoła Notre Dame, abym mogła przyjąć Komunię św. [...] Od lat przyzwyczajono się widzieć to małżeństwo idące do kościoła⁷³.

Trzy tygodnie później Zelia zakończyła ziemskie życie.

26 sierpnia sam Ludwik przyprowadził księdza z kościoła Notre Dame z Panem Jezusem. W obecności męża i wszystkich córek przyjął Zelia Wiatyk i sakrament chorych. Przy ceremoniach liturgicznych Ludwik głośno łkał⁷⁴.

Małżeńska *communio amoris* była więc realizowana do ostatnich chwil życia. Louis Martin – miesiąc po śmierci żony – pisze w liście do swoich pięciu córek:

Drogie córki, tulę Was wszystkie do mojego serca tak mocno, jak Was kocham, i powierzam Was Waszej świętej matce⁷⁵.

Święty mąż i ojciec wypowiadając te słowa do swoich córek i wyrażając przekonanie o świętości żony jako patronki ich życia rodzinnego ujawnia pośrednio informację o jakości miłości małżeńskiej w dotychczasowym życiu.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus napisała o swoich rodzicach znamienne słowa:

Dobry Bóg podarował mi ojca i matkę godnych raczej nieba niż ziemi⁷⁶.

Taka postawa małżeńska była możliwa tylko dzięki realizowaniu wzajemnej miłości.

Zakończenie

Miłość mężczyzny i kobiety w sakramentalnym związku budowana jest na darze Ducha Świętego udzielanym małżonkom podczas ślubowania. Małżeńska *communio amoris* jest fundamentem chrześcijańskiego małżeństwa, a gdy jest realizowana prowadzi do świętości życia⁷⁷. Pierwsi małżonkowie wyniesieni na

73 W. Kluz, *Dobre drzewo. Opowieść o Ludwiku i Zelii Martin, rodzicach św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, Kraków 1983, s. 134.

74 Tamże, s. 137.

75 Z. Martin, L. Martin, *Korespondencja rodzinna...*, s. 430.

76 F. Holböck, *Święci małżonkowie. Zwyczajne pary małżeńskie wszystkich wieków nadzwyczajnymi wzorami cnót*, Częstochowa 2004, s. 296.

77 K. Lubowiecki, ukazując kontekst teologiczny synodu nadzwyczajnego (5–19 października 2014) w książce *Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji* (Wrocław 2020, s. 361–369), wskazuje na wezwanie do świętości jako „konieczną kategorię porządkującą”.

ołtarze jako błogosławieni i święci są potwierdzeniem tej prawdy. Ich beatyfikacje i kanonizacje były związane jedynie z faktem normalnego, codziennego realizowania sakramentalnej przysięgi małżeńskiej.

Miłość małżeńska Luigiego i Marii Quattrocchi oraz Louisa i Zelii Martin wypełnia zarówno kryteria teologiczne, jak i psychologiczne rozumienia tej miłości w stopniu wręcz doskonałym. Obie pary ujawniały od początku znajomości wielką tęsknotą za sobą w chwilach rozłąki oraz zdolność do ofiary, poświęcenia, pragnienia uczynienia szczęśliwą drugiej osoby własnym kosztem. Małżonkowie w obu związkach potrafili w stopniu wręcz idealnym być dla siebie darem. Miłość małżeńska Luigiego i Marii oraz Louisa i Zelii posiadała wszystkie cechy miłości opisane przez Pawła VI w encyklice *Humanae vitae*. W wymiarze teologicznym ujawnia się jednak kwestia najistotniejsza: miłość małżeńska w obu związkach to również pragnienie nieba i świętości dla drugiej strony oraz dla zrodzonego potomstwa.

Dla obu dyscyplin miłość małżeńska jest fundamentalną wartością, choć inaczej definiowane jest źródło jej pochodzenia. Teologia mówi o Bogu jako źródle miłości. Psychologia natomiast wskazuje na ludzkie możliwości i łączy ją z cechami dojrzałej osobowości. Miłość małżeńska w teologicznym ujęciu to droga do „komunii osób”⁷⁸ (łac. *communio personarum*), dla psychologii to podstawa wspólnoty małżeńskiej (wspólnota więzi). W teologii współżycie płciowe zarezerwowane jest jedynie dla małżonków, jest ono szczególnie istotnym wyrazem miłości małżeńskiej. W obu dyscyplinach miłość małżeńska odgrywa istotną rolę w podnoszeniu jakości związku, w tworzeniu wspólnoty małżeńskiej, a jej realizacja w związku sakramentalnym – jak ukazuje teologia – prowadzi do świętości.

Współrozumienie, współodczuwanie oraz współdziałanie były realizowane w pełnej harmonii w życiu małżeńskim Luigiego i Marii oraz Louisa i Zelii. Korepondencja pomiędzy małżonkami wskazuje jednoznacznie, jak pięknie rozwijały się te relacje. Relacje oparte na Bogu i realizowane z głęboką i dojrzałą miłością prowadziły małżonków do świętości.

Podsumowującymi zdaniem niech będą wypowiedzi wyrazistych przedstawicieli obu dyscyplin naukowych, przy czym nie chodzi tu o jakąś równowagę autorytetów w obu dyscyplinach. Jan Paweł II nauczał, że „człowiek nie może żyć bez miłości”⁷⁹. Przedstawiciel jednego z nurtów psychologii, Erich Fromm, pisał: „bez miłości ludzkość nie mogłaby istnieć ani jednego dnia”⁸⁰. I choć zdecydowanie

78 FC, nr 18.

79 Tamże, nr 10.

80 E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1972, s. 31.

różnie miłość małżeńska jest rozumiana przez teologię i psychologię, to w tym aspekcie można mówić o całkowitej zgodności.

Bibliografia

- Bassanetti A., *Uświęcająca moc rodzicielstwa. Św. Zelia Martin*, Poznań 2018.
- Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, Rzym, 25.12.2005, „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie] (2006) 3, s. 4–21.
- Bohdanowicz A., *Miłość małżeńska a życie rodzinne i wychowanie dzieci*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 19 (2010), s. 13–24.
- Bujak J., *Nauczanie papieża Franciszka o małżeństwie i rodzinie w posynodalnej adhortacji „Amoris laetitia” w świetle magisterium Jana Pawła II*, „Colloquia Theologica Ottoniana” (2017) 2, s. 33–56.
- Chrost M., *Marital Bonds as an Experience of Love in the Christian Perspective*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 23 (2020) 1, s. 51–68.
- Clapier J., *Ludwik i Zelia Martin. Świętość na każde czasy. Biografia*, Kraków 2020.
- Dyoniziak R., *Miłość*, w: *Encyklopedia psychologii*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1998, s. 250–254.
- Fromm E., *O sztuce miłości*, Warszawa 1972.
- Grygiel L., *Świętość dwojga. Pierwsza błogosławiona para małżeńska*, Warszawa 2002.
- Grzywak-Kaczyńska M., *Trud rozwoju*, Warszawa 1988.
- Holböck F., *Święci małżonkowie. Zwyczajne pary małżeńskie wszystkich wieków nadzwyczajnymi wzorami cnót*, Częstochowa 2004.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”* (22.11.1981), w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, red. K. Lubowicki, t. I, Kraków 1999, s. 133–238.
- Jan Paweł II, *List do rodzin z okazji Roku Rodziny „Gratissimam sane”*, Wrocław 1994.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kluz W., *Dobre drzewo. Opowieść o Ludwiku i Zelii Martin, rodzicach św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, Kraków 1983.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.
- Królikowski J., *„Tajemnica to wielka”. Z teologii małżeństwa*, Kraków 2020.
- Leszczyński G., *Pojęcie „bonum coniugum” w prawie małżeńskim Kościoła*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” (2003) 1, s. 101–115.
- Lubowicki K., *Kontekst teologiczny synodalnych dyskusji o małżeństwie i rodzinie*, Wrocław 2020.
- Martin C., *Wspomnienia. Mama świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Zelia Martin (1831–1877)*, Kraków 2015.

- Martin C., *Wspomnienia. Tato świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Ludwik Martin (1823–1894)*, Kraków 2016.
- Martin Z., Martin L., *Korespondencja rodzinna (1863–1885)*, Kraków 2015.
- Mierzwiński B., *Mężczyzna i kobieta w ujęciu katechez środowych Jana Pawła II*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 229–257.
- Moia L., *Błogosławieni rodzice Luigi i Maria Beltrame Quattrocchi we wspomnieniach ich dzieci*, Kraków 2002.
- Mongin H., *Ludwik i Zelia Martin. Święci w codzienności*, Kraków 2009.
- Nosowski Z., *Parami do nieba. Małżeńska droga do świętości*, Warszawa 2010.
- Ozorowski M., *Papieża Benedykta XVI nauka o miłości małżeńskiej*, „Rocznik Teologii Katolickiej” (2013) 1, s. 19–42.
- Ozorowski M., *Piękno miłości małżeńskiej w świetle „Amoris laetitia”*, „Sympozjum” (2017) 1, s. 9–31.
- Paweł VI, *Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego „Humanae vitae”*, Warszawa 1968.
- Reber A.S., *Słownik psychologii*, Warszawa 2000.
- Rostowski J., *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego*, Warszawa 1987.
- Ryś M., *Psychologia małżeństwa. Zarys problematyki*, Warszawa 1993.
- Ryś M., *Bliskość małżonków*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 37–38.
- Ryś M., *Miłość jako psychologiczna podstawa wspólnoty małżeńskiej*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” (2010) 4, s. 22–30.
- Sarmiento A., *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: tenże, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526–606.
- Sternberg R.J., *A triangular theory of love*, „Psychological Review” (1986) 2, s. 119–135.
- Sternberg R.J., *Dwuskładnikowa teoria miłości*, w: R.J. Sternberg, K. Weis, *Nowa psychologia miłości*, Taszów 2007, s. 275–296.
- Szopiński J., *Więź psychiczna a zadowolenie z małżeństwa*, „Problemy Rodziny” (1981) 5, s. 17–21.
- Szopiński J., *Synonimem – więź psychiczna*, „Problemy Rodziny” (1986) 1, s. 35–37.
- Wojciszke B., *Psychologia miłości*, Gdańsk 2009.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.

MIŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA W ŻYCIU ŚWIĘTYCH: LUIGIEGO I MARII QUATTROCCHI ORAZ LOUISA I ZELII MARTIN. ANALIZA TEOLOGICZNO-PSYCHOLOGICZNA

Streszczenie

Miłość małżeńska przedstawiana jest przez różne dyscypliny naukowe jako fundament życia małżeńskiego. Teologia oraz psychologia, choć wykazują podobieństwa w interpretacji miłości, to jednak dla obu dyscyplin naukowych są to różne pojęcia. Zasadnicza różnica dotyczy źródeł jej pochodzenia. Teologia wskazuje na Boga, natomiast dla psychologii to relacja pojawiająca się jedynie między małżonkami.

Dla teologii miłość małżeńska jest fundamentem sakramentalnego związku, jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej osoby ludzkiej. Realizowana w małżeństwie prowadzi do świętości małżonków. Psychologia natomiast w miłości małżeńskiej widzi warunek podnoszenia jakości i stabilności związku mężczyzny i kobiety.

Artykuł podejmuje analizę miłości małżeńskiej z perspektywy obu dyscyplin naukowych w życiu świętych małżonków: Luigiego i Marii Quattrocchi oraz Louisa i Zelii Martin. Dwie części artykułu prezentują kolejno teologiczne oraz psychologiczne rozumienie miłości. W części trzeciej artykułu zawarte zostały natomiast przykłady miłości małżeńskiej w życiu obu małżeństw. Wypowiedzi pochodzące z listów małżeńskich i rodzinnych to realna rozmowa członków rodziny czyniona na użytek własny, domowy. Teksty źródłowe o charakterze autobiograficznym potwierdzają miłość małżeńską w życiu obu par w ujęciu teologicznym i psychologicznym.

Słowa kluczowe: małżeństwo, miłość małżeńska, miłość w psychologii, miłość w teologii, Luigi i Maria Quattrocchi, Louis i Zelia Martin

Nota autorska

Sławomir Bukalski – duchowny rzymskokatolicki, doktor psychologii, doktor habilitowany nauk teologicznych, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, kierownik Katedry Teologii Praktycznej; e-mail: slawomir.bukalski@usz.edu.pl.

Cytowanie

Bukalski S., *Miłość małżeńska w życiu świętych: Luigiego i Marii Quattrocchi oraz Louisa i Zelii Martin. Analiza teologiczno-psychologiczna*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 37 (2021), s. 41–62. DOI: 10.18276/cto.2021.37-03.